

## Papież Paweł VI odleciał do Nowego Jorku

Wczoraj o godzinie 5.40 czasu warszawskiego papież Paweł VI odleciał z Rzymu do Nowego Jorku, gdzie wystąpi na XX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Jego odlot z lotniska Fiumicino był transmitowany przez telewizję do Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem satelity komunikacyjnego Earlybird. W trasie podróży papieża nastąpiły pewne zmiany ze względu na pogorszenie się warunków pogody. (PAP)

## Spotkanie J. Winiewicza z Couve de Murvillem

Przewodniczący delegacji polskiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister Józef Winiewicz spotkał się 2 bm. w Nowym Jorku z ministrem spraw zagranicznych Francji, Couve de Murvillem. Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z obecną sesją ONZ. (PAP)

## Jak skracać czas budowy?

### Narada w Urzędzie Rady Ministrów

W urzędzie Rady Ministrów odbyła się w poniedziałek pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — Juliana Tokarskiego narada, poświęcona urealnieniu cykli inwestycyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego i ogólnego.

Jak podkreślił na naradzie wicepremier Tokarski, urealnianie cykli powinno być przez prowadzone w ten sposób, aby stały się one głównym instrumentem skracania czasu budowy i poprawy organizacji pracy inwestorów i przedsiębiorstw wykonawczych.

W pierwszej kolejności przeprowadzona zostanie korekta cykli w budownictwie mieszkaniowym. (PAP)

## Imienia Bohaterów Warszawy

Jedną z najpiękniejszych szkół podstawowych na Podhalu — tysiąclatka w Bukowinie Tatrzańskiej, otrzymała w niedzielę nazwę im. Bohaterów Warszawy. Na uroczystość tę przybyła m. i. delegacja fundatorów szkoły — elektrycy z Zakładu Energetyki i Sieci Elektroenergetycznych z Warszawy. (PAP)

## Przed Plenum KW PZPR Rola majstra w szkoleniu i wychowaniu

Zbliżające się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR na temat pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży poprzedzone jest spotkaniami i zebraniem mającymi na celu szczegółowe zorientowanie we wszystkich elementach ważnych dla tworzenia szerokiego frontu wychowania.

W Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj z inicjatywy ZW ZMS spotkanie z majstrami, reprezentującymi wszystkie większe zakłady pracy naszego województwa. Referat zasadniczy na temat roli majstra w procesie szkolenia i społecznego wychowania — wygłosił doc. dr Władysław Markiewicz.

Mówiąc o wysokiej randze majstra w zakładach pracy, doc. Markiewicz wskazał na zasadnicze cechy, które powinien on posiadać dla prawidłowego pełnienia swoich zadań wychowawczych. W dyskusji zabierało głos kilku nastu uczestników spotkania, którzy m. in. zwrócili uwagę na rolę majstra w budowaniu autorytetu młodych kadr inżyniersko-technicznych. Mówili również o roli zaufania w procesie wychowania, o umiejętnym stosowaniu kar i nagród, o konieczności indywidualizowania form i środków wychowania. Ważnym momentem podkreślanym w dyskusji był postulat jednolitości ocen postaw ludzkich w zakładzie pracy, liczenia się z opinią majstrów zarówno w dyktando jak i kolektywach organizacyjnych.

Podsumowując dyskusję wiceprzewodniczący ZW ZMS Jan Nemoudry zaapelował do zebranych o poparcie dla młodych robotników podnoszących swe kwalifikacje zawodowe i wiedzę ogólną. Często bowiem robotnik dokształcający się jest osamotniony w swym trudzie. Zamiast pomocy otacza go atmosfera niechęci i niezrozumienia.

O potrzebie organizowania podobnych narad świadczy fakt, że większość uczestników postulowała odbywanie takich spotkań chociażby raz w roku. (az)



Rok XXI  
Wyd. AB

Poznań  
wtorek, 5. X. 1965

Cena 50 gr  
Nr 236 [6733]



Premier Cyrankiewicz dziękuje gospodarzem województwa i miasta za wręczone mu odznaczenia. Fot (2) — K. Przychozdzki

## Inauguracja nauki na WSR i PWSM

Uroczystą formułą łacińską otworzył nowy rok akademicki rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu Zbyszko Tucholka. W inauguracji uczestniczyli m. in.: przewodniczący Prezydium WRN, F. Szczerbal i zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania Z. Rudnicki.

W obszernym sprawozdaniu rektorskim, wygłoszonym w czasie inauguracji, podsumowano m. in. osiągnięcia i dorobek uczelni w minionym 5-leciu. Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu ma obecnie 6 wydziałów, oraz 3 oddziały, wliczając w to otwarty ostatnio Wydział Technologii Rolno-Spożywczej i Oddział Ochrony Roślin. Kadry naukowe składają się z 71 profesorów i docentów, oraz 224 adiunktów i asystentów. Liczba ta wzrosła od 1961 r. o 34% i stawia poznańską WSR w czołówce uczelni rolniczych. Celem dalszego rozszerzenia współpracy z praktyką na WSR otwarto Ośrodek Rozwoju Postępu Technicznego. Zajmuje się on upowszechnianiem osiągnięć naukowych, poprzez opracowywanie aktualnych zagadnień przydatnych praktyce.

Niemalymi osiągnięciami pochwalić się może pracownia izotopowa. Zorganizowano ją celem unowocześnienia metod badawczych na wydziałach. Pracownia ta uzyskała wysoką ocenę u czynników kierujących sprawami pokojowego wykorzystania energii atomowej. Dyskutowana jest obecnie możliwość uruchomienia na WSR reaktora atomowego. Poważne zadania stoją przed uczelnią w nadchodzącym okresie. Konieczne jest dalsze podniesienie sprawności studiów. Nie osiągnięta ona jeszcze wymaganej wskaźnika 80 procent. Będzie to możliwe poprzez dalsze usprawnienie procesu nauczania.

W serdecznych słowach powitał zebranych kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR J. Heidrich. Podkreślił on m. in. dużą rolę poznańskiej WSR w przygotowaniu fachowców dla rolnictwa. Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego życzył pracownikom uczelni sukcesów naukowych. Studentom zaś pomyślnych wyników w sesjach egzaminacyjnych.

Wykład inauguracyjny prof. dr. M. Lityńskiego i uroczyste Gaudeamus, zakończyło inaugurację nowego roku na Wyższej Szkole Rolniczej. W czasie inauguracji wręczono m. in. 24 nagrody Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, oraz liczne wyróżnienia przyznane przez rektora uczelni. (wa)

Dokończenie na str. 2

## Początek nowego roku szkolenia partyjnego

Uroczysta wojewódzka inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego odbędzie się dzisiaj w Zakładowym Domu Kultury „Stomila” (początek o godz. 14). W programie przemówienie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydłaka oraz wykład inauguracyjny (wygłosi go Władysław Markiewicz) pt. „Poznańskie i praktyczne zadania marksistowskiej socjologii”. (y)

# Spotkanie J. Cyrankiewicza z wielkopolskimi sołtysami

Zapoczątkowanie bezpośrednich kontaktów władz centralnych z reprezentatywnymi przedstawicielami wsi

W drugim dniu swego pobytu w Wielkopolsce członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz spotkał się z ponad 3,5 tysięczną rzeszą sołtysów naszego województwa. W Hali nr 20 MTP, gdzie odbyło się spotkanie, miejsca za stołem prezydalnym zajęli: członek Biura Politycznego KC PZPR, premier

rzędu PRL — J. Cyrankiewicz, I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, wiceminister rolnictwa — S. Gucwa, członkowie Egzekutywy KW PZPR, członkowie kierownictwa WK ZSL i WK SD, przedstawiciele Prezydium WRN z F. Szczerbałem i Prezydium RN Poznania z J. Kusiakiem, a nadto przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych, komitetów FJN i Wojska Polskiego.

Po odegraniu hymnu narodowego spotkanie otworzył I sekretarz KW partii — J. Szydłak, stwierdzając m. in., że sejmik sołecki poprzedzony został naradami sołtysów z instancjami partyjnymi. Plonem tych narad było zgłoszenie 2500 postulatów dotyczących problemów wsi, w szczególności zaś działalności sołtysów. Wnioski, które miały charakter ogólny zostaną omówione na spotkaniu z Premierem — stwierdził I sekretarz — natomiast pozostałym wnioskodaw

— F. Szczerbał. Podkreślił on na wstępie, że rosnące uprawnienia rad i wzrost aktywności społeczno-gospodarczej mieszkańców wsi wymagają stałego aktualizowania zadań sołtysa.

Wszystkie gromadzkie rady narodowe otrzymają wkrótce dodatkowe uprawnienia w zakresie wymiaru i poboru podatku gruntowego i innych na leżności finansowych. Przekazanie tych uprawnień pójdzie w parze ze znacznym uproszczeniem.

Dokończenie na str. 2

## U trumny Oskara Langego

Poniedziałek. Sala Ministerstwa Kultury i Sztuki — Pałac Prymasowski, przed którym na wysokich masztach po wiewają okryte kirem sztandary. W sali panuje półmrok, słychać dźwięki żałobnej muzyki.

Na katafalku — trumna ze zwłokami Oskara Langego. Wokół wieńce i kwiaty. Na trumnice — szarfy: biało-czerwona i czerwona oraz wiązanka czerwonych kwiatów. U stóp katafalku, na czerwonych poduszkach najwyższe odznaczenia zmarłego: Order Budowniczych Polski Ludowej, Order Sztandaru Pracy I klasy, Order Odrodzenia Polski I klasy. Do trumny podchodzi wdowa po zmarłym z najbliższą rodziną. Składają żałobny wieńiec, po czym zajmują miejsca obok katafalku.

Składane są wieńce od KC PZPR, Rady Państwa, Sejmu PRL, Rady Ministrów, NK ZSL, CK SD, Polskiej Akademii Nauk, KW PZPR, organizacji młodzieżowych, Uniwersytetu Warszawskiego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i od innych instytucji i organizacji.

Wartę honorową zaciąga przed trumną delegacja Rady Państwa PRL: zastępcy przewodniczącego Rady — Ignacy Loga-Sowiński i Stanisław Kulczyński, członkowie Rady — Kazimierz Banach, Józef Ogza-Michałski, Ryszard Strzelecki i Jerzy Zawieyski. Zmieniają się warty honorowe. Pełni ją również marszałek Sejmu — Czesław Wycech. Przed trumną zaciąga wartę honorową delegacja KC PZPR. Stają po obu stronach katafalku kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów oraz członkowie KC PZPR.

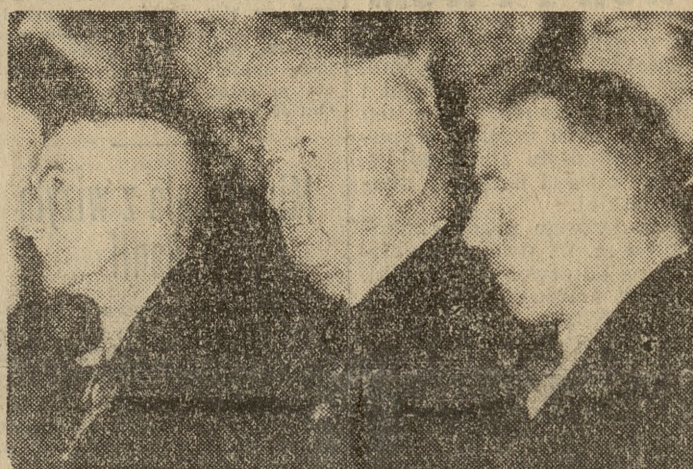
Przez salę przeciąga długi pochód mieszkańców stolicy, którzy przybyli, by oddać cześć pamięci Oskara Langego. (PAP)

## Nie słychać już „Marinera-4”

Amerkański wehikuł międzyplanetarny „Mariner-4”, który w lipcu przekazał 21 dokładnych zdjęć powierzchni Marsa, przerwał w piątek wieczorem łączność z Ziemią.

Uczeni ze stacji w Pasadena (Kalifornia) wyłączyli w piątek sygnał radiowy anteny kierunkowej wehikułu i przełączyli jego nadajniki na antenę bezkierunkową, której sygnały są zbyt słabe, aby było można odbierać na Ziemi. W chwili odebrania przez stację ostatniego sygnału, „Mariner-4” znajdował się o 395,7 miliona kilometrów od naszej planety. W ten sposób ustanowiono nowy rekord zasięgu łączności radiowej.

Nadajniki „Marinera-4” nie przerwały pracy. Uczeni spodziewają się, że w kwietniu 1966 r. znowu nawiąza łączność z wehikułem. (PAP)



Zebrani słuchają w skupieniu słów Premiera.

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM  
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM

## Choroba Chaczaturiana

Przebywający w Szwajcarii Aram Chaczaturian, wybitny kompozytor radziecki, twórca słynnego „Tańca z szablami”, z baletu „Gayane”, dostał ataku serca. Kompozytora umieszczono w szpitalu kantonalnym w Genewie.

## Wulkan Taal przycichł

Amerkański geolog James Moore, który obserwuje wybuchy wulkanu Taal, oświadczył, iż żadne nowe wybuchy, nie dają się ostatnio zaobserwować, można więc postawić wniosek, że wulkan Taal uspokaja się. Ustalono, że zginęło co najmniej 137 osób, 279 odniosło rany, a 156 zaginęło.

## Tajemnicza eksplozja

W niedzielę w mieście Reno w amerykańskim stanie Nevada nastąpiła tajemnicza eksplozja. W wyniku tej eksplozji zostało co najmniej 7 osób rannych. Według niepotwierdzonych informacji, są także zabici.

## Tajfun „Bess” zagroza Japonii

Groźny tajfun „Bess”, który od pewnego czasu szaleje na Pacyfiku, zbliża się coraz bardziej do Japonii. Japońskie biura meteorologiczne ostrzegły ludność, że w pobliżu Tokio mogą powstać wiatry o huraganowej sile.

## Duchologia

Znane jest dobrze zamilowanie Anglików do wszelkich opowieści o duchach, nawiedzających starożytne zamki, niesamowitych hałasach w różnych domostwach itp. Nie dziwi więc tu nikogo wiadomość, że w mieście Exeter otwarto wieczorne kursy dla dorosłych, których program brzmi: — „Nauka o duchach i innych zjawiskach nadprzyrodzonych”...

com zostaną udzielone odpowiedzi jeszcze w bieżącym roku w biuletynie WRN.

Następnie mówca scharakteryzował dorobek wielkopolskiej wsi w bieżącej pięcioletniej.

Referat na temat roli i zadań sołtysa w rozwoju wsi wielkopolskiej wygłosił przewodniczący Prezydium WRN

## Z Indonezji

### Prezydent Sukarno wzywa do jedności

Agencja France Presse powołując się na doniesienia rozgłośni radiowej w Djakarcie podaje, że prezydent Indonezji Sukarno wygłosił przemówienie, w którym wezwał indonezyjskie siły zbrojne, by zjednoczyły się w celu „ochrony państwa i zdobyci rewolucji”.

Wobec pewnych nieporozumień w łonie sił zbrojnych — oświadczył m. in. prezydent Sukarno — i w celu usunięcia nastrojów niepewności w społeczeństwie oraz w celu umocnienia jedności narodu, jako prezydent Indonezji, jako dowódca naczelny sił zbrojnych i przywódca rewolucji stwierdzam co następuje:

1. Nieprawdą jest, że lotnictwo indonezyjskie brało udział w „ruchu 30 września”;
2. Udałem się z własnej woli w dniu 1 października do bazy lotniczej Halima, gdyż było to jedyne miejsce, z którego mogę odebrać do jakiegokolwiek części kraju, gdzie obecność moja może być konieczna;
3. Musimy być czujni, by nie dopuścić do starć między ludowymi siłami zbrojnymi a lotnictwem, gdyż starcia takie byłyby na rękę tylko kolonialistom, imperialistom i elementom kontrewolucyjnym. (PAP)

(Dalsze informacje z Indonezji zamieszczamy na str. 2)

# Siłły zamachowców rozbite

## Niejasna sytuacja w środkowej części Jawy

Informacje, napływające z Indonezji, są w dalszym ciągu fragmentaryczne i trudno zorientować się, jak wygląda obecnie sytuacja w tym kraju. Łączność z Indonezją uległa dalszemu ograniczeniu po ogłoszeniu, że wszystkie połączenia lotnicze między tym krajem, a światem zewnętrznym zostały zawieszane.

Nadal głównym źródłem informacji jest rozgłośnia radiowa w Dżakarcie. Podała o-

### Na WSNS przy KC PZPR

Na uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego w Warszawie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Zenon Kliszko i sekretarz KC — Witold Jasiński.

Rektor WSNS prof. Maksymilian Pohorille, składając sprawozdanie z pracy uczelni w roku ubiegłym, podkreślił jej dalszy rozwój zarówno pod względem liczby studentów i absolwentów, jak też form działalności. W roku ubiegłym studia ukończyły 562 osoby, a w br. akademickim liczba słuchaczy wynosi ok. 4.140. Szkolenie aktywu partyjnego prowadzone w ośrodku kursów krótkoterminowych objęło ponad 2.150 osób. W roku 1964/65 obroniono w WSNS 10 prac doktorskich i przeprowadzono 6 habilitacji. (PAP)

na wczoraj, że armia indonezyjska rozbiła resztki sił zamachowców z „ruchu 30 września”, na którego czele stanął plk. Untung.

Jednakże według innych informacji, napływających przez Singapur oraz podawanych przez radio Malajzja, w Dżakarcie i na prowincji nadal dochodzi do starć. Podano, że resztki sił plk. Untunga wycofały się w kierunku koszar wojskowych w pobliżu miejscowości Serang (128 km na zachód od Dżakarty). Wydzwija „Siliwangi” (lojalna wobec Sukarno), otoczył miasto — według radia Malajzja — poważne siły zamachowców w bazie lotniczej Halim na przedmieściach Dżakarty (24 km od miasta). Zdaniem obserwatorów, opanowanie tego lotniska przez wojska gen. Suharto miało przebiegać szalenie trudnym, opowiadających się za Sukarno.

Jednostki dywizji „Siliwangi” otoczyły pałac prezydenta w Dżakarcie. Radio Dżakarta nadaje jeszcze od dowódców różnych jednostek armii indonezyjskiej oraz przywódców partii politycznych, potwierdzających lojalność wobec prezydenta Sukarno. Nadal jed-

nak, niejasna jest sytuacja w środkowej części Jawy. Wiadomo natomiast, że spokój panuje na Sumatrze i we wschodniej Jawie. — Brak jakichkolwiek informacji z Celebesu i z innych części Indonezji (krój ten położony jest na 3 tys. wysp). Komunikacja i łączność między wyspami jest w obecnej sytuacji znikoma.

Według niepotwierdzonych doniesień, pochodzących z Singapuru, prezydent Sukarno mianował dr. Johannesa Leimena, pierwszym wicepremierem rządu indonezyjskiego. Zastąpił go na tym stanowisku dr Subandrio, który znajdował się na liście 45 członków Rady Rewolucyjnej, utworzonej przez plk. Untunga.

Dotychczas brak wiadomości o miejscu pobytu Subandrio. Ostatnio sygnalizowano jego obecność na Sumatrze.

Podaje się, że indonezyjski minister obrony, Nasution, zdołał uciec ze swego domu w piątek rano, przeskakując przez mur otaczający wille. Widziano go później w szpitalu w Dżakarcie przy łóżku jego córki, ciężko rannej w piątek rano.

Od tej pory nie wiadomo, co się stało z gen. Nasutionem.

Szef służby informacyjnej armii indonezyjskiej, gen. Subroto, oświadczył wczoraj rano przez radio, że los gen. Achmeda Yani — dowódcy wojsk lądowych, oraz innych wysokich oficerów, porwanych podczas nieudanej próby zamachu, jest w dalszym ciągu nieznany. Gen. Subroto oświadczył, że siły zbrojne podporządkują się wszystkim rozkazom prezydenta Sukarno i kontynuować będą akcje, aż do chwili rozbięcia pozostałych elementów „ruchu 30 września”. (PAP)

### Min. Pisula z wizytą w Danii

W Danii przebywa z kilkudniową wizytą na zaproszenie Towarzystwa Dania - Polska przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Duńskiej minister Feliks Pisula. W czasie wizyty w Danii minister Pisula spotkał się z działaczami towarzystwa i zapoznał z jego działalnością i planami rozwoju. (PAP)

## Spotkanie Józefa Cyrankiewicza z sołtysami

Dokończenie ze str. 1  
czeniem formalności. Ułatwił to sołtysom wykonywanie czynności administracyjnych. Ale sołtys to przecież nie tylko administrator. Jest on przede wszystkim działaczem politycznym i społeczno-gospodarczym, organizatorem życia wsi, jej mężem zaufania i reprezentantem wobec GRN. Stąd też wysiłki sołtysa powinny się koncentrować na sprawach decydujących o wykonaniu planów rozwojowych wsi i zwiększeniu jej produkcji.

Z kolei F. Szczerbał przeszedł do omówienia zadań, jakie wynikają dla wsi z pro-

### Konflikt indyjsko-pakistański

#### Sporadyczne walki na 4 frontach

Na czterech frontach w Zachodnim Pakistanie i Kaszmirze toczą się sporadyczne walki między wojskami indyjskimi i pakistańskimi. Obie strony obarczają się wzajemnie odpowiedzialnością za te incydenty. Według ostatnich doniesień nie ma wskazywania na to, by układ o zaprzestaniu ognia był ściśle przestrzegany w najbliższej przyszłości.

Zwracając się w niedzielę do Sikhów zamieszkujących w Delhi premier Shastri oświadczył, że Indie gotowe są okazać niezbędne poparcie — ONZ i tym krajom, które dążą do przybliżenia pokojowego rozwiązania konfliktu indyjsko-pakistańskiego. Shastri dodał jednak, że Indie nie zgodziły się na postanowienia, które uchylałyby czci i prestiżowi kraju. Premier oskarżył Pakistan o dążenie do zajęcia Kaszmiru siłą.

Oficjalny komunikat pakistański opublikowany w niedzielę wieczorem w Karaczi stwierdza, że siły zbrojne tego kraju zadały ciężkie straty oddziałom indyjskim atakującym w Kaszmirze. Komunikat stwierdza, że Pakistańczycy odrzucili Hindusów i umocnili się na swych pozycjach. (PAP)

### «Polskie» izby wytrzeźwień w Szwecji

Według ustawy z 1841 roku, obowiązującej z pewnymi zmianami jeszcze dziś, nadużycie alkoholu jest w Szwecji traktowane jako przestępstwo. Napotykani na ulicy lub w miejscu publicznym ciolowiek zamoczony alkoholem jest odwołany karetką policyjną do aresztu, gdzie może być przetrzymany najwyżej 6 godzin. Po tym terminie jest on zwalniany, ale ponosi konsekwencje o charakterze represyjnym: płaci grzywnę, może być wciągnięty na listę „poznaczonych” lub „zaawansowanych” pijaków, a w razie wielokrotnych kolizji z ustawą może być przymusowo skierowany do leczenia w zamkniętym szpitalu lub zakładzie.

Surowy sposób traktowania pijaków nie dawał pożądanego rezultatu. Spożycie alkoholu na głowę ludności niepokojąco wzrasta w Szwecji. Władze szwedzkie postanowiły poddać rewizji dotychczasowy system zwalczania pijactwa i w tym celu przed paroma miesiącami wysłały specjalne komisje do Polski w celu przestudiowania naszych metod rozwiązywania tego problemu. Specjalny komitet powołany w celu opracowania projektu reformy ustawy o zwalczaniu pijactwa postanowił zalecić wprowadzenie polskich metod, przede wszystkim instytucji izb wytrzeźwień z prawem przetrzymywania pijanych od 8 do 24 godzin. (PAP)

## Budownictwo mieszkań bliżej rad zakładowych

### Plenum WKZZ w Poznaniu

Wczoraj w Poznaniu odbyło się plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, poświęcone problemom budownictwa mieszkalnego. Przedstawiła je w swoim referacie sekretarz WKZZ — inż. D. Wawrzyńczyk.

Budownictwo mieszkalne budzi coraz większe zainteresowanie społeczne. Nowe zasady, w których opracowaniu wzięła udział CRZZ, zatwierdzone przez Radę Ministrów 22 maja br., zmierzają do zwiększenia budownictwa w najbliższej 5-letce poprzez spółdzielczość mieszkaniową.

Ze ta forma zyskała uznania społeczne, dowodzi wzrost członków spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce. Szeroki ich powiększył się z 13 000 w r. 1960 do 248 000 członków w r. 1963. Również zasoby mieszkalne spółdzielczości w latach 1961—1964 — podniosły się z 14 600 izb do 36 800. Od r. 1961 do 1965 wprowadziło się do nowych mieszkań 10 900 rodzin, około 8 500 wprowadziło się jeszcze w tym roku.

W najbliższej 5-letce pobiude się w Poznaniu 57 900 izb, w województwie 91 500 izb. Uwzględniwszy ubytki (rozbiórka domów już nie nadających się na zamieszkanie), Poznań zyska 47 600 izb, a województwo 72 300. Do 1970 roku wskaźnik zagęszczenia (liczba osób na izbę) w Poznaniu obniży się z 1,45 (1965) do 1,38, a w województwie z 1,46 do 1,39. Spółdzielczość mieszkaniowa odda do użytku 32 000 mieszkań w Poznaniu i województwie, o 79 proc. więcej niż w bieżącej 5-letce.

A więc na spółdzielczości mieszkaniowej spoczywają duże zadania. Z pomocą jej powinny przyjść związki zawodowe. Do nich bowiem należy wyjaśnianie nowych zasad wkładów, propagowanie oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych, wnioskowanie o pomoc z zakładowych funduszy mieszkaniowych (ZFM), z banków, zwracanie uwagi na właściwe wykorzystywanie funduszy itd. Rola więc rad zakładowych i nadzórnych organizacji związkowych znacznie się powiększy. Aby zadania, nakreślone przed spółdzielczością mieszkaniową, zostały zrealizowane, nie tylko jest konieczne gromadzenie środków, ale także dobre solidne wykonawstwo robót przez załogi budowlane, właściwe utrzymywanie mieszkań przez ich użytkowników,

planowe przeprowadzanie remontów.

Sprawa budownictwa mieszkalnego była przedmiotem długiego dyskusji działaczy związkowych. (P)

### Chile za zmianą struktury OPA

Minister spraw zagranicznych Chile, Valdes, przekazał sekretarzowi generalnemu OPA — Mora — opracowany pod osobistym nadzorem prezydenta Frei, projekt zmiany struktury Organizacji Państw Amerykańskich z próbą o umieszczenie go na porządku dziennym konferencji międzyamerykańskiej, wyznaczanej na 17 listopada w Rio de Janeiro.

Projekt Chile ma przewidywać zastąpienie Rady OPA przez Zgromadzenie ministrów spraw zagranicznych, które by się zbierało co roku dla ustalania zasadniczych wytycznych polityki krajów półkuli zachodniej.

Projekt chilijski zaleca zawarcie przez kraje półkuli zachodniej układu o solidarności gospodarczej. Nowy układ mógłby być skutecznym narzędziem nacisku na Stany Zjednoczone, aby zgodziły się na politykę ekonomiczną, sprzyjającą rozwojowi i wzmocnieniu gospodarki krajów Ameryki Łacińskiej, np. w zakresie cen surowców itp. (PAP)

Hasło: Anglicy odejdźcie!

### Sukces strajku powszechnego w Adenie

Jak donoszą z Kairu, niemal pełny sukces strajku powszechnego w Adenie proklamowanego wspólnie przez tamtejsze związki zawodowe oraz Front Wyzwolenia Arabskiego. Poludnia, są kolejną porażką polityki kolonialistycznej rządu labourystowskiego. Anglicy, którzy przeciwko demonstrantom musieli rzucić oddziały spadochronowe oraz gazy łzawiące, przyznają sami, iż to co dzieje się obecnie w Adenie „stanowi pogranicze rewolucji”. Demonstracje całej arabskiej i somalijskiej ludności miasta, odbywają się pod hasłami „Anglicy odejdźcie!”.

W niedzielę po południu w dzielnicy Adenu Krater doszło do nowych gwałtownych demonstracji. Ogółem w ciągu 2 dni burzliwych wystąpień, policja aresztowała ponad 760 osób. (PAP)

### Zaciekle walki w Wietnamie

Ciężkie walki wybuchły, po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch tygodni, w rejonie Phu Cu, leżącym w kierunku północno-wschodnim od Sajgonu. Zarówno powstańcy, jak i wojska sajsjonkie walczą zaciekle o kontrolę nad biegnącą tam szosą.

W poniedziałek przez 7 godzin trwały walki w tym rejonie. Według pierwszych doniesień, wojska rządowe zaatakowane przez powstańców doznały znacznych strat, mimo że na pomoc im wyruszyły posiłki z garnizonu odległego o 10 km.

Do poważniejszych starć miało dojść także na południu kraju. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował

### Po konferencji w Blackpool

## Nie porażka, ale...

Tegoroczna konferencja brytyjskiej Partii Pracy w Blackpool, pierwsza od czasu objęcia władzy przez rząd labourystowski, zapowiadała się nader burzliwie. Znakomita większość wniesionych rezolucji, atakowała ostry politykę Wilsona, zarzucając mu znaczne odstępstwa od programu wyborczego partii.

Pomimo tego, kierownictwo Labour Party, w większości swojej prawicowej, wyszło z głosowania obronną ręką. Najbardziej bojowe rezolucje, jak przede wszystkim żądanie odcięcia się od amerykańskiej polityki w Wietnamie, rezolucja, wywołująca się przeciwko restrykcjom, ograniczającym imigrację „kolorowych” obywateli Commonwealthu oraz wystąpienie przeciwko rządowej polityce gospodarczej w zakresie cen i płac — nie znalazły większości.

Był to jednak z wielkim trudem wywalczony sukces rządu. Ani święte oburzenie, z jakim Wilson odparł zarzuty („oszczerstwa” — jak mówił), że agresja wietnamska USA popartą w zamian za amerykańską pomoc dla angielskiego funta i że uprawia rasistowską politykę imigracyjną, ani idące mu w sukurs wystąpienia członków ekipy rządowej (np. Stewarda), nie przewałyby zapewne tak dalece szali, gdyby nie obawa delegatów o permanentne zagrożenie pozycji labourystowskiej większości w parlamencie (zaledwie 1 głos przewagi).

Ale i bez tego, wyniki głosowania ujawniły, jak głębokie i powszechne jest rozczarowanie wśród

członków Labour Party. Za rezolucją przeciwko wojnie w Wietnamie wypowiedziała się jedna trzecia delegatów. Przeciwnie polityce emigracyjnej oddali swój głos delegaci, reprezentujący ponad półtora miliona głosów. Natomiast przeciwko projektowi ustaw, które w praktyce umożliwiłyby rządowi roztoczenie kontroli nad akcją związków zawodowych w zakresie płac, opowiedziały się najpotężniejsze związki branżowe, posiadające decydujący wpływ w centrali związkowej TUC.

Zwracało też uwagę, że premier Wilson pominął w swoich wystąpieniach sprawę nacjonalizacji przemysłu stalowego, przewidzianą w programie wyborczym partii. Daje to podstawy do przypuszczenia, że rząd pragnie co najmniej jak najdalej odsunąć od siebie tę kwestię, która mogłaby zaostreżyć stosunki z Partią Liberalną, ich poparcie w Izbie Gmin jest labourystom w wielu sytuacjach niezbędne.

W sumie, konferencja w Blackpool wykazała co najmniej, że Wilson nie będzie mógł w przyszłości uniknąć pewnych, choćby pozornych koncesji na rzecz lewego skrzydła, jeśli chce zapobiec niebezpiecznemu wzrostowi nastrojów krytycznych w Labour Party. Dotyczyć to będzie zapewne również wyraźniejszego zaakcentowania pewnych odrębności brytyjskiego stanowiska w kwestii wietnamskiej, raczej jednak bez praktycznych następstw dla dotychczasowego układu stosunków Londyn — Waszyngton. (API)

### ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ PRASY RADZIECKIEJ NA ROK 1966

#### PRZYJMUJĄ

wszystkie Oddziały i Delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” na terenie całego województwa, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39, w Kaliszu, Al. Wolności 6 i w Gnieźnie, ul. Chrobrego 11, wytypowane punkty sprzedaży „Ruch” oraz wszystkie urzędy pocztowe.

## Informacja — informacja...

Korespondencja  
własna z NRD

**D**zień dobry, droga Gospodni! „Nazywam się „POLYSTY-ROL” i pochodzę z wielkiej rodziny plastików. Na pewno sprawię Pani zadowolenie swym ładnym kształtem, lekkością i pięknym kolorem. Jeżeli chce Pani długo się mną cieszyć, proszę o mnie dbać tak jak należy dbać o plastik. Proszę mnie nie wkładać do gorącej wody, nie przegrzewać ponad 60°C, nie niszczyć meł powłoki ostrymi i twardymi narzędziami czyszczącymi. Wszelkie silne ługi i kwasy trzymać należy z dala ode mnie. Proszę również mną nie rzucać. Wówczas będzie mi u Pani dobrze”.

Taki tekst widnieje na kartce znajdującej się w woreczku z folii igielowej, zawierającym sześć plastikowych kieliszków do jajek.

Nie chodzi o to, że wszelkich plastikowych drobiazgów i rzeczy większych (wiadra, kosze do bielizny, wanny do kąpieli niemowląt i dzieci itp.) jest w NRD ogromne mnóstwo. Nie chodzi też o stosunkowo niską cenę tych rozmaitości. Chodzi właśnie o tę kartkę z dziwnym, dla nas może nawet zaskakującym napisem. Zaskakującym ze względu na formę. Słychane to rzeczy, żeby „plastik” — nawet ten najlepiej urodzony, do swego najdroższego — mówił, o świecie nabywcy w pierwszej osobie? Przybysza z Polski uderza jeszcze jedna krótka lakoniczna, wyczerpująca informacja. A przy tym dowcipna. I to przyznać musimy nawet my, Polacy, którzy zaliczamy się do światowej czołówki dowcipu i poczucia humoru.

Ten styl informacji przyjął się dość powszechnie. Oto drugi przykład:

„Droga Gospodni! Czy wykpiła Pani kiedykolwiek mleko? Sądzimy, że tak. Przez cały czas pilnowała Pani mleka. Ale właśnie w tym momencie, kiedy odeszła Pani od pieca lub tylko odwróciła na chwilę wzrok, stało się, no i kłopot gotowy. Teraz może Pani z łatwością temu zapobiec. Proszę używać do gotowania mleka naszego garnka z czystego aluminium. Składa się on z dwóch naczyń wstawionych jedno w drugie i trwale z sobą złączonych. Między naczyniami znajduje się wolna przestrzeń, do której wlewa się wodę przez otwór w zewnętrznej osłonie (...) Może Pani teraz ze spokojem pod czas gotowania mleka wykonywać inne prace domowe. Może Pani przejść do innego pokoju bez obawy, że mleko przypali się lub wykipi...”

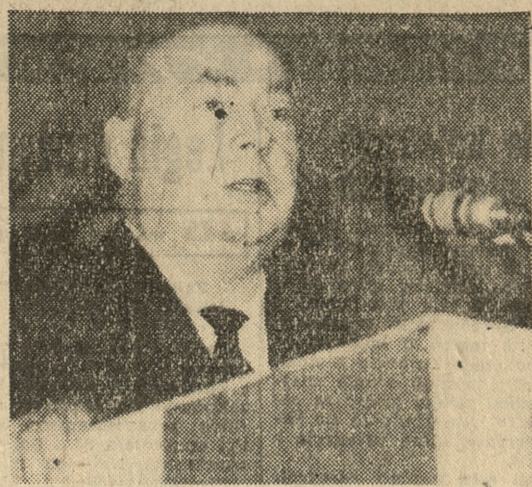
Tak brzmi początek instrukcji załączonej do „garnka do gotowania mleka w kąpieli wodnej i z fletem”, a ściślej z gwizdkiem, ale w instrukcji napisano elegancko: „Milchkocher mit Wasserbad und Floete”. To brzmi nawet nieco romantycznie prawie jak „Zaczarowany flet” Mozarta. Ale nie o elegancję ani o romantyzm tu chodzi lecz znów o sprawę całkiem prozaiczną: jasne i zrozumiałe poinformowanie nabywcy: co, jak, po co i dlaczego.

I wreszcie trzeci przykład:

„Pokutuje jeszcze pogląd, że przygotowanie dobrej potrawy wymaga wiele czasu. Jedno jest tylko pewne: bez opanowania sztuki kulinarnej nic się nie uda. Czas gotowania natomiast nie ma z tym nic wspólnego. Przeciwnie. Naukowe odkrycia w dziedzinie racjonalnego odżywiania przyczyniły się do nowego, nowoczesnego sposobu przyrządzania potraw. Nie obyło się bez pomocy postępowej techniki. Wynik: nadzwyczaj ekonomiczny i oszczędzający czas szybkowar (...) Rozwój społeczeństwa zmienił także życie kobiet ongiś przywiązanych do kuchni. Dzisiaj stoi przed nimi otworem droga do wszystkich zawodów. Właśnie dlatego tak ważną rzeczą jest każde urządzenie, które zaoszczędzi kobiecie czasu w gospodarstwie domowym”.

To tylko fragment z prospektu reklamowego. Instrukcja dołączona do szybkowara ma objętość broszury. Jest pedantycznie dokładna, jasna, zrozumiała.

Właśnie informacja, to sprawa której w NRD mogliśmy się uczyć. Poruszone tu przykłady dotyczą tylko sprzętów gospodarstwa domowego. Te informacje przygotowuje przemysł — wytwórca wspomnianych przykładowo artykułów. Ale i handel ma w tym swój udział: np. w domu towarowym przy Alexanderplatz w Berlinie jest stoisko, w którym sympatyczny pan nic innego nie robi tylko objaśnia sposoby po-



Fot. — K. Przychodki

**W**yrażając zadowolenie, z uczestnictwa w pierwszej na taką skalę spotkaniu z najbardziej reprezentatywnymi przedstawicielami wsi — sołtysami, i to sołtysami Ziemi Poznańskiej, J. Cyraniewicz w imieniu kierownictwa partii i rządu przekazał zebraniom pozdrowienia i życzenia pomyślnej pracy dla rozwoju rolnictwa i polskiej wsi.

Nawiązując do swego expose, wygłoszonego na pierwszej sesji nowo wybranego Sejmu, mówca wskazał na konieczność częstszego odbywania tego rodzaju spotkań. Obok istniejących, bezpośrednich kontaktów władz centralnych z przewodniczącymi wojewódzkich i powiatowych rad narodowych spotkania takie z przedstawicielami ponad 40-tysięcznej kadry sołtysów staną się w niedługim czasie jedną ze stałych form bezpośredniego działania. Świadczy to dobitnie o wadze, jaką Komitet Centralny Partii i rząd przywiązują do roli sołtysa, jego znaczenia jako organizatora życia wsi.

Tej właśnie roli, tradycji instytucji sołtysa w Polsce, sięgającej XIII wieku i zadaniom, jakie

### • Przebyte etapy • Rekordowy rok • Księżyc w naszym zasięgu

## Osiem kosmicznych lat

**P**rzez całe lato 1957 roku rakietę startowały z wyrzutni osiągając coraz większe wysokości. Prasa informowała o nich krótko; czasem ukazał się popularno-naukowy komentarz zapowiadający, że człowiek w niedalekiej przyszłości będzie mógł pokonać siłę przyciągania Ziemi i stworzyć sztuczne satelity naszej planety. Ale to samo zapowiedział przed przeszło 50 laty genialny samouk Konstanty Ciolkowski. Nikt się więc tym specjalnie nie przejmował — ot, jeszcze jedna fantastyczna prognoza.

I nagle 4 października 1957 roku słynne „bip... bip... bip...” pierwszego radzieckiego sputnika obwieściło światu, że przestrzeń kosmiczną przestała być zmonopolizowanym terenem wzlotów myśli pisarzy-fantastów.

### Olbrzymie sukcesy

Od tego czasu upłynęło 8 lat, i dziś już samo tylko wyszczególnienie obiektów wysłanych w Kosmos zajęłoby kilka stron. Kosmonautyka stała się zaawansowaną nauką.

Olbrzymi rozwój nauki i sił produkcyjnych z jednej strony oraz scentralizowanie sił i środków dla podboju Kosmosu w rękach wyspecjalizowanych, finansowanych z budżetów państwowych organizacji sprawiły, że w ciągu tych 9 lat dokonano w rozwoju kosmonautyki o wiele więcej niż w ciągu całego stulecia rozwoju lotnictwa. Przypomnijmy tylko: od czasu pierwszego lotu balonowego braci Montgolfier do pierwszego samolotu braci Wright upłynęło równo 120 lat, zaś na lot pierwszy odrzutowca trzeba było poczekać jeszcze pół wieku.

**G**ościnny występ Berlińskiej Orkiestry Symfonicznej zgrupował tłumy w auli UAM. Usłyszeliśmy potężny zespół, liczący blisko 100 osób. Stąd brzmienie całociśne i bogate. Właśnie imponowała soczystość kwintetu smyczkowego i wirtuozeria instrumentów blaszanych. Oprócz dzieł Beethovena (Uwertura „Egmont” i IV Symfonia), berlińczycy zaprezentowali „VI” D. Szostakowicza — w Poznaniu dotychczas nieznaną. Odchodził to kompozytor od klasycznej formy, dając tylko 3 obrazy dźwiękowe (bez wstępunego „Allegra”). Pośpiewne, przejmujące „Largo” zyskałoby mimo wszystko na jakimś skrócie. Rozmaitość, jaskrawe „Scherzo” i prawie baletowe, nieco prokofiewowskie w charakterze „Presto”, należały do cenniejszych kart twórczości radzieckiego autora. Wyrazistość myśli tematycznej oraz często odkrywcza instrumentacja stanowią główne atuty mistrzostwa warsztatu Szostakowicza. Na czele zespołu berlińskiego stoi K. Sanderling, muzykujący bez goniw za efekciarstwem, ale i z werwą której może mu pozazdrościć niejeden dyrygent.

sługiwanie się szybkowarem. Czy handel musi? Chyba nie. Ale to już strefa kultury handlu.

Nas w dalszym ciągu interesuje informacja. Nie tylko ta z pogranicza reklamy, lecz również ta zaha- cająca o propagandę.

Turystyka. Bez właściwej informacji nie znaczą najpiękniejsze nawet tereny turystyczne. Nie znaczą, oczywiście, w turystyce między- narodowej też na eksport. Ale i dla krajowej turystyki informacja ma kapitalne znaczenie. Po pierwsze — mówi potencjonalnemu turysty, co warto zobaczyć; po drugie — ułatwia zwiedzanie, oglądanie, zrozu-

## Troska o rozwój rolnictwa głównym zadaniem działaczy wiejskich

Skrót przemówienia J. Cyraniewicza w Poznaniu

ma on do spełnienia w naszych warunkach, a w szczególności obecnie w miarę rozwijania uprawnień gromadzkich rad narodowych — Premier poświęcił większą część swego przemówienia. Do najważniejszych zadań, stojących obecnie przed sołtysami zaliczył on troskę o rozwój rolnictwa — jednej z najważniejszych gałęzi naszej gospodarki, od której poziomu zależy m. in. dalszy rozwój ekonomiki kraju i wzrost poziomu życia ludności. Państwo w miarę swych możliwości przeznacza na pomoc dla rolnictwa bardzo poważne i stale zwiększane środki. Dziś przemysł maszynowy daje do dyspozycji rolnictwu 200 różnych typów maszyn i sprzętu, chemia — ponad 100 różnych środków ochrony roślin, setki tysięcy ton nawozów sztucznych, 30 odmian psaz; placówki naukowe — 500 nowych wydajniejszych odmian roślin. Szeroko rozbudowywana sieć szkół umożliwia rolnikom zdobywanie i pogłębianie wiedzy.

Obecnie troską władz jest zabezpieczenie odpowiedniego zaplecza usługowego dla wsi, ale wykorzystanie tych środków, racjonalne nimi gospodarowanie, spożytkowanie ich w celu podniesienia efektywności produkcji rolnej — to już jest sprawa samych rolników. I tu uwidacznia się rola sołtysa z jednej strony jako przedstawiciela władzy państwowej, z drugiej zaś jako działacza wybranego przez wieś, obdarzonego przez nią zaufaniem, reprezentującego wieś i jej interesy wobec władzy wyższego szczebla — gromadzkiej rady narodowej.

Premier przestrzegł zebranych przed tu i ówdzie występującymi tendencjami zbiurokratyzowania funkcji sołtysa, do przekształcenia jej w rolę państwowego urzędnika.

Nie zapominajcie o tym, powiedział J. Cyraniewicz, że jednym z najcenniejszych walorów

waszej pracy jest to, że pełnicie swe funkcje obdarzeni mandatem całej wsi, przez nią wybrani, że jesteście działaczami, że jesteście tak jak wasi wyborcy rolnikami, a swój autorytet zdobyliście własną działalnością, własną gospodarnością.

Omawiając kluczowe problemy naszego rolnictwa premier podkreślił poważne osiągnięcia jakie w rozwoju produkcji rolnej uzyskała wieś wielkopolska i to zarówno rolnicy indywidualni jak i państwowe gospodarstwa rolne. Wskazując na uzyskiwane przez rolników poznańskich wskaźniki produkcyjne na tle przeciętnych krajowych — mówca podkreślił, że przodującą pozycję w kraju wieś wielkopolska zdobyła mając gorsze warunki klimatyczne i glebowe od wielu innych rejonów kraju. Jednym z podstawowych czynników, które umożliwiają osiągnięcie tak pomyślnych rezultatów jest — jak stwierdził Premier — duża wiedza, doświadczenie, wielka pracowitość i gospodarność rolników Wielkopolski.

— Za tę postawę waszą, za te efekty produkcyjne składam wam wyrazy uznania — oświadczył Prezes Rady Ministrów.

Mówca podkreślił następnie, iż proporcjonalnie do uzyskiwanych wyników władze centralne zapewniają pomoc państwa rolnikom poznańskim. Pomoc ta w latach przyszłych systematycznie będzie wzrastać.

Wracając do swoich wsi — powiedział na zakończenie J. Cyraniewicz — w przekonaniu, że partia i rząd czynią wszystko, aby swą polityką zapewnić oczywiście bezpieczeństwo i szczęśliwą przyszłość. Od partii, rządu i ode mnie osobiste przekazy ludności — tym wszystkim, którzy w trudzie i znoju pracują na roli serdeczne pozdrowienia, życzenia pomyślnych zbiorów i podziękowania dla wielkopolskich rolników.

### Różne kierunki

**W** kosmonautyce, w niespełna 4 lata po starcie pierwszego sputnika, wyruszył w Kosmos pierwszy człowiek — Jurij Gagarin. A dziś już mianem kosmonauty szczyty się 11 obywateli radzieckich i 7 amerykańskich, z tym że jeden z nich, G. Cooper, ma już za sobą dwa rejsy kosmiczne.

Dziś możemy w kosmonautyce rozróżnić kilka dziedzin, kilka kierunków zainteresowania: badanie przestrzeni kosmicznej i planet układu słonecznego z pomocą automatycznych aparatów kosmicznych, wykorzystanie aparatów kosmicznych dla badania Ziemi, zjawisk meteorologicznych, wykorzystanie sztucznych satelitów Ziemi do celów nawigacyjnych i łączności i wreszcie loty załogowe, których celem ma być wylądowanie człowieka na Księżycu.

We wszystkich tych dziedzinach sukcesy są wręcz imponujące. Sfotografowano już wszechstronnie, z bliska i z daleka całą powierzchnię Księżycza, z odległości 10 tysięcy kilometrów dokonano zdjęć powierzchni Marsa, odkryto pasy radiacyjne wokół Ziemi, nawiązano za pośrednictwem sztucznych satelitów łączność telefoniczną i telewizyjną między Ameryką i Europą, a także między dalekowschodnią i europejską częścią ZSR. W dziedzinie lotów załogowych — po lotach pojedynczych nastąpiły grupowe i zespołowe, dwu — i trzyosobowe, z opuszczaniem kabiny i bez opuszczania — trwające już, jak w przypadku „Gemini-5” aż 8 dni, a więc tyle, ile potrzeba na dotarcie do Księżycza, wylądowanie na jego powierzchni i powrót na Ziemię.

### Blżej celu

Szczególne zageszczenie rewelacyjnych eksperymentów kosmicznych przypadło właśnie na za-

mykający się 4 października ósmy rok podboju Kosmosu. Zainaugurowano ten rok w październiku ub. roku historycznym startem „Woschoda-1” z trzema kosmonautami na pokładzie. Następnie, w krótkich odstępach czasu, umieszczono w sumie na różnych orbitach przeszło 80 aparatów kosmicznych o różnych przeznaczeniach. Wymienimy tylko najciekawsze: radzieckie — „Sonda-2” i „Sonda-3” (ta ostatnia sfotografowała po raz wtóry odwrotną stronę Księżycza i mknie dalej po orbicie wokół słonecznej), „Woschod-2” (ze słynnym orbitowaniem A. Leonowa), „Molnija-1” (satelita telekomunikacyjny), „Luna-5” (stacja kosmiczna o rekordowej masie przeszło 12 ton) oraz 40 satelitów typu „Kosmos”, i amerykańskie — „Mariner-4” (zdjęcia powierzchni Marsa), „Ranger” 8 i 9 (powtórzenie zdjęć powierzchni Księżycza), 3 eksperymenty ze statkiem „Gemini” (również orbitowanie i w ostatnim eksperymentcie pobicie rekordu czasu trwania lotu) oraz szereg innych.

Charakter wielu spośród podejmowanych ostatnio eksperymentów zarówno w ZSR, jak i w USA, wskazuje na to, że cel nr 1 kosmicznych przedsięwzięć — załogowy lot na Księżyc — jest coraz bliższy. Uczeń mają już do swej dyspozycji szczegółowe zdjęcia powierzchni Srebrnego Globu, przystąpili do badania możliwości łagodnego lądowania na jego powierzchni, stwierdzili doświadczenie, że człowiek jest w stanie bez szkody dla organizmu przebywać w Kosmosie przez okres niezbędny dla zrealizowania takiego lotu, potrafi w skafandrze opuścićabinę statku. Pozostaje jeszcze opanowanie techniki montowania na orbicie księżycowego wehikulu — i w tym właśnie kierunku będą zmierzały kolejne eksperymenty.

WŁADYSŁAW KULICKI

### Półka z książkami

Biochemia jest nauką, która w naszych czasach rozwija się niezwykle szybko. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wzbogaciła ona wiedzę o istocie problemów życiowych, a także wywarła znaczny wpływ na teorię i praktykę lekarską. Książka znakomitą naukowca niemieckiego, P. Karlsona, „Zarys biochemii” (PWN, przekł. z jęz. niem. P. Włodawer i L. Wojtczak, str. 484, ilustr., tab., pi., 56,— zł), jest jednym z najnowszych w literaturze światowej podręczników biochemii. Autor przedstawia zagadnienie w sposób zwięzły i nowoczesny z uwzględnieniem osiągnięć najnowszych badań. Dla studentów, przyszłych lekarzy i przyrodników książka ta będzie znakomitą wprowadzeniem w dziedzinę biochemii.

Na półkach księgarskich znajduje się publikacja współczesnego francuskiego naukowca, Ives le Grand pt.: „Oczy i widzenie” (PWN, tłum. z jęz. francuskiego, St. Zmysłowska, str. 274, ilustr. czarno-białe i barwne, brosz., 25,— zł). Książka, stanowiąca pierwszą, z tłumaczonych na język polski, pozycję z zakresu optyki fizjologicznej, zainteresuje nie tylko lekarzy okulistów i studentów, ale także szeroki krąg Czytelników.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

## MUZYKA

### Dwie filharmonie

**W** tymże samym tygodniu, podczas trwającego festiwalu „Warszawska jesień”, koncertowała w stolicy Filharmonia Poznańska. Zaproszenie na ten duży, międzynarodowy zjazd muzyczny do wiodło uznania dla poziomu artystycznego naszych instrumentalistów. Repertuar przewidywał długi szereg kompozycji współczesnych, trudnych i eksperymentalnych (same polskie premiery — względnie papremiery). Z górą dwa tygodnie trwało przygotowanie się zespołu do występów warszawskich. Frapujące subtelną kolorystyką brzmieniową „Sig-ma”, dzięki sugestywnej koncepcji dyr. W. Krzemińskiego, stało się utworem całkowicie komunikatywnym (autor: Ivo Malec z Jugosławii). Natomiast „Koncert na skrzypce” A. Ginastery (Argentyna)

mienie itp. kiedy turysta jest już na miejscu. Zwiedziliśmy w NRD kilka miast (Berlin, Lipsk, Dreźnie, Poczdam, Eisenach, Jenę, Weimar, Karl Marx-Stadt), trochę muzeów, trochę osobliwości (m. in. Spreewald — krainę setek kanałów, zwaną też niemiecką Wenecją). Wszędzie bez trudu można było nabyć mapki, informatory, przewodniki, nie mówiąc już o takich rzeczach jak miejscowe „pamiątki” (prawda, że na ogół brzydkie) i pocztówki. Z zazdrością patrzy się na to wszystko; tym większą im u nas gorzej.

Biuro Podróży NRD wydało „Przewodnik po Niemieckiej Republice

wywołuje wrażenie wręcz nużące przez brak zdecydowanych kontrastów, tempa i wyrazu. Grał I. Iwanow. Dźwiękowe i-graszki A. Schnitke mówią dobitnie o studiach nad awangardowością, przedświatych wśród młodych twórców w ZSR. Nieomylną i ofiarną wykonawczynią tej „Muzyki na fortepian” była A. Utrecht.

Szeroki popis wirtuozowski znalazła pianistka L. Grychtolówna w efektownym „Capriccio” I. Strawińskiego (dowcipny konglomerat kilku stylów: od Mozarta po lekką groteskę). Następne „koncerty poznańskie” w stolicy (dyr. A. Markowski), przedstawiły utwory jeszcze bardziej nowatorskie i wyrafinowane (Nono, Dallapiccola, Varèse, Schaffer, Penderecki). Miejmy nadzieję, że, choć niektóre pozycje, odegrane w Warszawie, zostaną stopniowo pokazane także publiczności naszego miasta. Chyba wszystkich to ciekawi, gdy do programu, złożonego z dostojnych klasyków i romantyków, dodaje się próbkę ciągle szokującej „muzyki współczesnej”.

Demokratycznej... w języku polskim. W innych językach również. W przeciwieństwie do przewodnika po Polsce, można go nawet w naszych księgarniach kupić bez specjalnego trudu. To jeszcze jeden przykład dobrze pomyślanej i dobrze skalkulowanej informacji. Od dawna przynosi już ona świetne efekty. My mamy Tatry, Bieszczady, Mazury, wybrzeże, setki pięknych zabytków, dziesiątki uroczych miast niezliczono cudownych zakątków. Nasi sąsiedzi nie mają nawet połowy tych naturalnych bogactw. Ale za to ruch turystyczny u nich wielki. Nawet — jak na bazę hotelową

— za wielki. Doświadczaliśmy tego na własnej skórze, nie mogąc ani w Dreźnie, ani w promieniu 100 kilometrów od miasta znaleźć noclegu. Kiedy wreszcie w minorowych nastojach wróciliśmy do Drezn, o-trzymaliśmy w tamtejszym Biurze Skierowań przekaz na apartament od starego znanego Hotelu Parkowego „Biały Jeleń”. Nad okienkiem urzędniczkim załatwiającej skierowania wisiał napis: „Wolnych pokoi nie ma”. Była to w naszej podróży po NRD jedyna nieprawdziwa informacja. Na szczęście.

MARIAN FLEJSIEROWICZ  
ZBILUT SĘK

# Studenci contra Salazar

Kraj mój, rządzone przez reżim faszystowski, czółówkę opozycyjnych sił społecznych — nie jest wolny. Żyjemy w świecie policyjnego terroru i despotyzmu skrajnej reakcji, patrząc na nieszczęścia, jakie przynosi z sobą faszyzm...

Półwysep Iberyjski jest wciąż jeszcze ostatnim faszystowskim bastionem w Europie, miejscem dramatycznych zmagani postępowych sił demokratycznych z opozycją.

Przytoczona na wstępie wypowiedź jest fragmentem listu, jaki otrzymała redakcja miesięcznika „World Student News” — wychodzącego w Prazie. Autor listu, student jednej z wyższych uczelni portugalskich, jak większość jego kolegów, uważa za nieodzwone dokonanie przemian demokratycznych w Portugalii. Wyraża nadzieję na obalenie znieważonego faszystowskiego dyktatora — Salazara na wprowadzenie postępowych reform.

## Terror i aresztowania

Nie najlepiej zapowiada się nowy rok akademicki w Portugalii. Zgodnie z tradycją, inauguracja oczekiwana jest ze znacznym opóźnieniem. W sierpniu ubiegłego roku poprzedził ją proces 11 studentów, oskarżonych o „zdradę stanu”. Wkrótce potem rozpoczęła się policyjna ofensywa przeciwko Uniwersytetowi w Lizbonie. Jej wynikiem były

masowe aresztowania studentów tej uczelni. PIDE — salazarska policja polityczna, wspólnie z członkami faszystowskiej organizacji „Młoda Portugalia”, przeszukała i zamknęła lokale związku studentów. W czasie przesłuchania stosowano himmlerowskie metody tzw. „łagodnej perswazji”.

W styczniu br. na Uniwersytecie ogłoszono strajk powszechny. Na znak protestu przeciwko uwięzieniu studentów w jednym z najcięższych więzień — Aljube, młodzież zorganizowała manifestację z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta. Odpowiedzią rządu były kolejne dekrety, które zakazywały wszelkich spotkań, demonstracji i zebrań na 3 uniwersytetach. Studentów pozbawiono również prawa do swobodnej organizacji, wliczając w to zrzeszenia o charakterze kulturalnym. Jedyną legalnie działającą organizacją jest obecnie „Młoda Portugalia” — faszystowskie ugrupowanie na wzór Hitlerjugend, założona w 1936 r. Jej członkowie, rekrutujący się przeważnie z rodzin obszarnczych, pieczołowicie kultywują „tradycje” narodowe i mocarstwowe ambicje, powstałe w czasach wojny kolonialnej.

## Korupcja i przekupstwo

Feudalne stosunki znajdują odbicie również w nauce i oświeceniu. Budżet szkolnictwa

wyższego w Portugalii jest najniższy spośród krajów Europy Zachodniej. Stanowi on zaledwie 2 procent ogólnych wydatków państwowych, a 25 tysięcy młodzieży studiującej, to tylko 2 procent osób między 17 i 25 r. życia. Na wsi szerzą się ciemnota i zacofanie, w miastach — nędza, spowodowana zacofaniem gospodarczym kraju. System prawny, regulowany dowolnie przez faszystowskie ustawy tymczasowe, jest źródłem wciąż nowych represji wobec ludności. Od 1936 roku, roku zwycięskich pronazistowskich przemian w Portugalii, ponad 70 profesorów usuniętych zostało z wyższych uczelni. Część z nich pozbawiono możliwości wykonywania pracy zawodowej, pozostawili — na mocy wyroków sądowych — zmuszono do opuszczenia kraju. Są wśród nich sławne nazwiska nauki światowej: Egaz Moniz — laureat nagrody Nobla w dziedzinie medycyny, matematyk Rui Luiz Gomes — obecny profesor jednego z uniwersytetów w Brazylii, fizyk Manuel Valadares, dyrektor laboratorium energii atomowej w Paryżu.

Mimo terroru policyjnego i procesów, mnożą się antyrządowe wystąpienia robotników i młodzieży. Większość z nich przynosi z sobą hasła internacjonalizmu, demokracji i postępu. Coraz częściej przełamuje się krąg salazarskiej ścisłej izolacji.

JERZY WALASEK

# Konie pełnej krwi

Rola konia w dotychczasowej historii społeczności ludzkiej jest rzeczywiście wielka. Z wielu gatunków koni najbardziej znane rasy to araby, angliki, fiordingi. Z ras regionalnych najczęściej spotykamy konie rasy wielkopolskiej i małopolskiej. Hodowla koni pełnej krwi ma wielowiekową tradycję. Koń arabski został wyhodowany na Półwyspie Arabskim przez koczujące plemiona Beduinów. Szczególnie ciężkie warunki geograficzne tych terenów, gorący klimat, znaczne różnice temperatury w dzień i w noc, dzielność pod siodłem sprawiły, że koń arabski odznacza się wielką wytrzymałością, szybkością i szlachetnością.

W Polsce araby hodowane są od wieków, wynikiem czego polskie stadniny od ponad 100 lat należą do znanych na całym świecie. Araby czystej krwi hodowane są w Polsce dla doskonalenia i utrzymania rasy, jak również do produkcji anglo-arabów i koni półkrwi. Obecnie mamy w kraju 100 klaczy pełnej krwi arabskiej, a półkrwi — 240.

Hodowla koni pełnej krwi angielskiej natomiast ma tradycję o wiele krótszą. Siega zaledwie dwóch wieków. Jest to rasa wytworzona głównie dzięki hodowli koni wyróżniających się dzielnością na torach wyścigowych. Niestety, żadna z ras nie została tak

zniszczona przez wojnę, jak właśnie rasa pełnej krwi angielskiej. W roku 1944 odnaleziono na terenach wschodnich 12 klaczy i 3 ogiery. W rok później odnaleziono w części zachodniej Polski 48 klaczy i 22 żrebacki. Dopiero rok 1947 przyniósł znaczną poprawę, gdy rozpoczęła się rewidukacja koni z NRF. Rozpoczęto też w tym roku import koni z Anglii. W 3 lata po wojnie mieliśmy już 4 stadniny, w których było 118 klaczy i 62 żrebacków, a 118 sztuk biegających na torach wyścigowych. W 1957 r. liczba klaczy wzrosła do 214. Z ogierami zawsze mamy kłopoty, toteż rozpoczyna się import z Francji i Anglii. W 20 lat po wojnie mamy w Polsce 240 klaczy pełnej krwi angielskiej. Pomyślny rozwój hodowli koni rasy arabskiej umożliwił eksport, który rozpoczęliśmy w roku 1956. W roku tym sprzedaliśmy 67 sztuk. W latach następnych liczba sprzedanych koni wzrosła kolejno: 1957 — 153, 1958 — 208, 1961 — 408, 1963 — 486, 1964 — 556 sztuk.

Przed sprzedażą konie przygotowywane są w zakładach treningowych i tam sprzedawane. Sprzedaż odbywa się również raz do roku na aukcji „Animexu” w Łącku pod Plockiem. Według informacji uzyskanych od inż. Tadeusza Pańdraszkę — st. zootechnika Państwowego Stada Ogierów

w Łącku, na ostatniej aukcji sprzedaliśmy 102 konie za dolary. Średnia cena za konie robocze waha się od 30—40 000 zł, za sportowe od 60—450 000 zł. Od 1956 r. sprzedaliśmy 141 arabsów za 17 mln. zł. Głównymi odbiorcami są Ameryka i Kanada. Nasze araby kupują także: Egipt, Szwecja, Brazylia, Holandia, Meksyk, ZSRR, Węgry i Anglia.

Nasze konie są zaliczone do najlepszych w świecie.

Na zakończenie warto powiedzieć, że mimo korzystnych cen, jakie płać zagraniczni odbiorcy za niektóre konie, korzyści z masowego eksportu koni są u nas stanowczo przeceniane. Jeżeli znajdują one tak duży popyt za granicą to nie dlatego, że tamtejsi hodowcy nie potrafią hodować koni, a po prostu dlatego, że to im się nie opłaca. Podobnie może być i u nas, gdy podniesie się poziom rolnictwa i zacznie się lepiej opłacać inna produkcja zwierzęca.

Tak więc za lat kilka, czy kilkanaście, być może z łezką w oku, nasze narodowe, kawalerskie ambicje, przyjdzie nam zaliczyć już tylko do tradycji.

ROMUALD KOWALSKI  
ZBIGNIEW STASZCZYK

## O czym pisze «Nurt»?

Najnowszy numer naszego jedynego wielkopolskiego miesięcznika kulturalno-społecznego „Nurt” przynosi kilka interesujących pozycji. Jan Dahl kontynuuje rozważania nad systemem organizacyjnym naszego życia artystycznego. Tym razem mowa jest o budżecie Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania. Artykuł zatytułowany wymownie „Ile kosztuje poznańska kultura?” podejmuje niebawogólny problem, na co wydaje się w Poznaniu 67 milionów złotych państwowej dotacji. Publicysta szuka tu głęboko ukrytych rezerw, właściwego kierunku polityki finansowej, takiego który by zapewnił dzieki tej samej sumie pieniędzy możliwości osiągnięcia wybitniejszych rezultatów artystycznych. Chodzi tu po prostu o niedofinansowanie miernoty, niepopieranie usilne placówek skazanych już i tak na śmierć naturalną. Józef Dąbrowski w artykule pt. „Na progu nowoczesności” zastanawia się nad możliwościami unowocześnienia systemu nauczania w naszym szkolnictwie w oparciu o bardziej samodzielny, problemowy kierunek dydaktyki. Atrakcja wrześniowego numeru „Nurtu” jest też koleina dyskusja okrantego stołu. Tym razem poświęćmy sprawom muzyki (w kregu mocnego uderzenia). Redakcja zaprosiła do publicznego wypowiedzenia się na te tematy znanego specjalistę jazzu Romana Waschko, kompozytora i teorety-

ka muzyki prof. PWSM — Floriana Dąbrowskiego, dyrektora poznańskiej Estrady — Alojzego Łuczaka, kompozytora Ryszarda Gardo, muzykologa dr Włodzimierza Kamińskiego oraz literata Stanisława Kamińskiego. Poza materiałami o charakterze publicystycznym numer zawiera wiele pozycji poświęconych sprawom ściśle artystycznym. Zbigniew Bińkowski w eseju pt. „Wzorzec świata” rekomenduje polskim czytelnikom książkę autora radzieckiego Daniela Dariusza „Nieuniknioność dziwnego świata”, Stanisław Helczyński drukuje wspomnienie o wybitnym malarzu polskim Janie Spychalskim tworzącym przez wiele lat w Poznaniu swe nadrealistyczne i poetyckie płótna. W swoim sławnym kąciku „Refleksie i głosy” Jerzy Kmita pisze o tym kim właściwie jest ten „prosty człowiek” jako odbiorca dóbr kulturalnych. Numer uzupełniają bogate dzieła recenzji i omówień ważniejszych wydarzeń literackich, teatralnych i muzycznych. O poznańskim przedstawieniu „Kto się boi Virginii Woolf” pisze Zbigniew Osiński, o warszawskim „Żywocie Józefa” i Reju jako dramaturgu mówi recenzja Marii Adamczyk, a o sprawach poetyckich Edward Balcerzan. W omawianym numerze „Nurtu” znajduje też czytelnicy druga część oredzia radiowego Tomasza Manna do narodu niemieckiego w latach wojny i okupacji, fragmenty nieznanego i niepublikowanego dotychczas powieści Emila Zegadłowicza „Proci”, ciekaw anegdota i fawory, wiersze, opinie o książkach oraz bieżące (tym razem jednak bardzo skąpe) informacje kulturalne. (ob)

## Na boiskach i stadionach

Bokserzy Budowlanych Poznań rozegrali kolejne spotkanie o awans do II ligi. Pokonali na własnym ringu Goplane Inowrocław 13:7, a Sokół Piła zremisował z Sokolem Gorzów 10:10. Poznańska Olimpia w meczu o mistrzostwo II ligi pokonała Gwardię Zieloną Góra 12:8 i zajmuje drugie miejsce w tabeli swojej grupy za zespołem LTS. Nie powiodło się kaliskiej Prosnie, która przegrała z Carbo 7:13.

Rugbiści AZS Poznań rozegrali spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski z warszawską Skra. Wygrali goście 19:11.

W półfinale rozgrywek koszykówek o Puchar CRZZ kobiet, zespoły Lecha i krakowskiej Korony zakwalifikowały się do dalszych finałowych spotkań. Krakowianki zajęły pierwsze miejsce, mając korzystniejszą różnicę małych punktów.

W Centralnych Biegach Narodowych w Warszawie, reprezentanci Wielkopolski zajęli kilka czołowych miejsc: Na 800 m juniorów Gozdowska zajęła trzecie miejsce, na 1.000 m seniorka Warlarczyk była druga, na 2.000 m juniorek Szymańska zajęła pierwsze miejsce, a na 3.500 m seniorki Kozieja — drugie.

Rewanżowy mecz pięciarski NRD — Polska w kategorii juniorów, który odbył się w Plocku — wygrali Niemcy — 12:3.

Do finału w mistrzostwach Polski w koszykówce juniorów, zakwalifikowały się drużyny: AZS Poznań, Lublinianki, AZS AWF i Wisła Kraków.

W Toruniu zakończyły się finałowe zawody gimnastyczne o Puchar PZG. Pierwsze miejsce zdobyli: gimnastycy Katowic — 584, 768 pkt., przed Krakowem — 583, 352. Poznaniem — 505, 539, Bydgoszczą — 482, 817 i Warszawą — 387, 550 pkt.

W klasie II mężczyzn zwyciężył Sylwester Kubica (Katowice) — 56, 90 pkt., przed Grochowskim (Poznań) — 55, 70 pkt.

W ogólnopolskim turnieju tenisowym w Krakowie w grze mieszanej, Rylska i Minberg (Legia) pokonali Filipówkę (Olimpia Poznań) i Jamroz (Gwardia Wrocław) — 9:7, 6:4.

W Tokio odbyło się finałowe spotkanie strefy azjatyckiej Pucharu Davisa. India wygrała z Japonią 4:1.

## Na piłkarskim froncie

# Do 17 bm. ligowa przerwa

## Pierwsze punkty Lecha na obcym terenie

Po niedzielnych rozgrywkach, zespoły I i II ligi będą pauzowały przez dwa tygodnie. Piłkarze tych drużyn wznowią spotkania mistrzowskie 17 bm. W tym czasie pierwsza reprezentacja Polski rozegra mecz eliminacyjny do mistrzostw świata ze Szkocją w Glasgow. Zespół młodzieżowy i juniorów walczyć będzie z reprezentacją Czechosłowacji.

## W I LIDZE

Dwie niespodzianki zanotowano w ekstraklasie. Porażka bytomskiej Polonii na własnym boisku z Zawiszą 0:2 i zwycięstwo stołecznej Gwardii nad lokalnym rywalem — Legią 3:2. W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: GKS Katowice — Wisła 0:0, Odra — Szombierki 2:1, Stal — Ruch 0:0, Zagłębie — Śląsk 5:0, ŁKS — Górnik 0:3.

Na czele tabeli znajduje się mistrz Polski, Górnik Zabrze z 16 pkt., przed Wisłą — 14 pkt., Zagłębiem, Zawiszą i Polonią po 11 pkt.

## ZWYCIĘSTWO LECHA W KOCHŁOWICACH

Jedenastka poznańskiego Lecha — mimo osłabienia, zdobyła na wjeździe pierwsze dwa punkty. Pokonała ona Górnika w Kochłowicach — 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Maciejaka i Szczepankiewicza. Najbliższy pojedynek rozegra Lech 17 bm. w Poznaniu z Rakowem.

Oto wyniki pozostałych spotkań: Garbarnia Kr. — Start Ł. 3:0, Hutnik N. Huta — Górnik W. 0:3, Motor Lublin — MKS Gdynia 3:0, Unia Raciborz — Lechia Gd. 5:1.

## AKTUALNA TABELA

|                       |       |       |
|-----------------------|-------|-------|
| 1. Pogoń Szczecin     | 14:6  | 25-13 |
| 2. Victoria Jaworzno  | 13:7  | 15-7  |
| 3. Cracovia Kraków    | 13:7  | 14-9  |
| 4. Górnik Wałbrzych   | 12:8  | 15-14 |
| 5. Thorez Wałbrzych   | 11:9  | 14-11 |
| 6. Garbarnia Kraków   | 11:9  | 13-13 |
| 7. Raków Częstoch.    | 11:9  | 10-12 |
| 8. MKS Gdynia         | 10:10 | 15-20 |
| 9. Stal Mielec        | 9:11  | 13-14 |
| 10. Lechia Gdańsk     | 9:11  | 9-15  |
| 11. Unia Raciborz     | 8:12  | 16-11 |
| 12. Hutnik Nowa Huta  | 8:12  | 13-16 |
| 13. Górnik Kochłowice | 8:12  | 12-16 |
| 14. Lech Poznań       | 8:12  | 16-15 |
| 15. Start Łódź        | 8:12  | 5-11  |
| 16. Motor Lublin      | 7:13  | 12-14 |

## OLIMPIA PRZED WARTA

W rozgrywkach o mistrzostwo III ligi naszego województwa odbyło się sześć spotkań. Nie przyniosły one specjalnych niespodzianek. Potwierdziły jednak nie-

## Legia drużynowym mistrzem Polski

## AZS wśród najlepszych ■ Warta nadal w II lidze

Zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo drużynowe Polski w lekkiej atletyce.

Zacięty bój dwóch czołowych drużyn Polski: stołecznej Legii i Zawiszy Bydgoszcz w Krakowie zakończył się sukcesem warszawskich reprezentantów. Szeregi I ligi opuszczają SLA Sopot i Warszawianka. Na ich miejsce do ekstraklasy wchodzi: Wisła Kraków i Górnik Wałbrzych.

Poznańska Warta, która wraz z Wisłą i Górnikiem walczyła w Szczecinie w jednej grupie, zajęła piąte miejsce, wyprzedzona m.in. przez Pogoń Szczecin, i Lechię Gdańsk.

O tym, jak wyrównana walka była pomiędzy tymi zespołami w Szczecinie, świadczy fakt, że Warszawa zabrała zaledwie 642 punkty do awansu.

Oto krótkie meldunki z poszczególnych miast:

**POZNAN** — Kuźmiński (AZS) osiągnął w trójskoku 15,62 m, Lipiński (AZS) przebiegł 200 m w 21,8 sek., Stankiewicz (Śląsk) uzyskał w młocie 60,88 m, a Wojteczak (AZS-AWF) w rzucie dyskiem — 49,78 m. W pięcioboju kobiet zwyciężyła Stępczyńska (AZS) — 4.144 pkt. Nowy rekord okręgu.

W punktacji zwyciężył AZS AWF — 59.226, II. AZS Poznań —

## XIV Rajd Przyjaźni zakończony

W niedzielę zakończył się XIV Ogólnopolski Rajd Przyjaźni, którego organizatorem był Zarząd Okręgu PTTK oraz WKZ w Poznaniu. Na mecie w Krotoszynie zameldowało się 3 tysiące turystów, z 27 tras pieszych, kolarskich i motorowych. Zakończenie rajdu zbiegło się z uroczystością 550-lecia Krotoszyna i stało się znakomitą akcentem tego jubileuszu. (jm)

59.048, III. Śląsk Wrocław — 58.921 i IV. Górnik Zabrze — 57.742.

**KRAKÓW** — Punktacja w tym meczu była następująca: Legia W-wa — 68 218 pkt., Zawisza Bydgoszcz — 67 231 pkt., Gwardia W-wa — 69 969 pkt., AZS Kraków — 60 628 pkt., Polonia W-wa — 60 101 pkt., AZS Wrocław — 57 177 pkt.

**OLSZTYN** — I. Lotnik W-wa — 56 548, II. Gwardia Olsztyn — 56 045, III. Warszawianka — 55 319, IV. SLA Sopot — 54 621.

**SZCZECIN** — I. Wisła Kraków — 58 953, II. Górnik Wałbrzych — 58 807 pkt.

**ZIELONA GÓRA** — Lumel Ziel. Góra — 57 040, II. Orkan Września — 54 757 pkt.

**KIELCE** — I. Skra Warszawa — 51 983, II. Budowlani Kielce — 50 755 pkt.

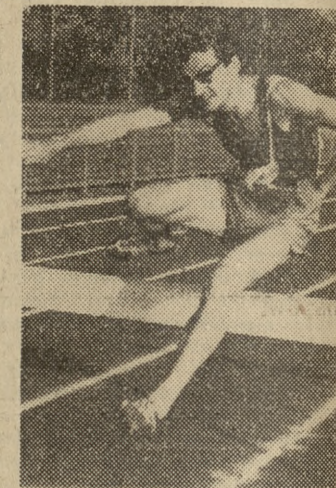
**KRYWAŁD** — I. Cracovia — 54 456, II. Spółem Łódź — 51 363 pkt.

**BYDGOSZCZ** — I. Bałtyk Gdynia — 52 809, II. Budowlani Bydgoszcz — 52 075 pkt.

**BIAŁYSTOK** — I. Wybrzeże Gdańsk — 56 854, II. Jagiellonia Białystok — 54 616, III. Sparta W-wa — 53 579 pkt.

**OPOLE** — I. Wawel Kraków — 56 121, II. Odra Opole — 51 638 pkt.

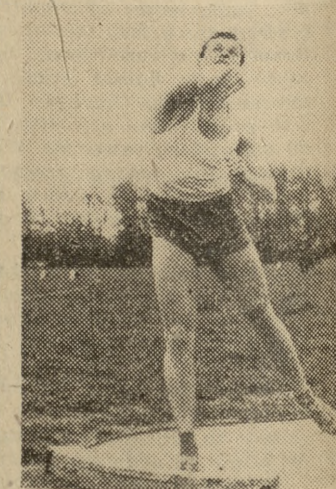
## W naszym obiektywie



Podczas poznańskiego czwórmeczu Kiczyllo AZS wygrał bieg na 3 000 m z przeszkodami w czasie 9.00,6.



Kuźmiński z poznańskiego AZS-u uzyskał niezły rezultat w trójskoku 15,62 zdobywając tym samym pierwsze miejsce.



W rzucie dyskiem Grabowski AZS był pierwszy (47,88 m) a w pchnięciu kulą zajął drugie miejsce rezultatem 15,96 m.

Fot. (3) — K. Przychodźki

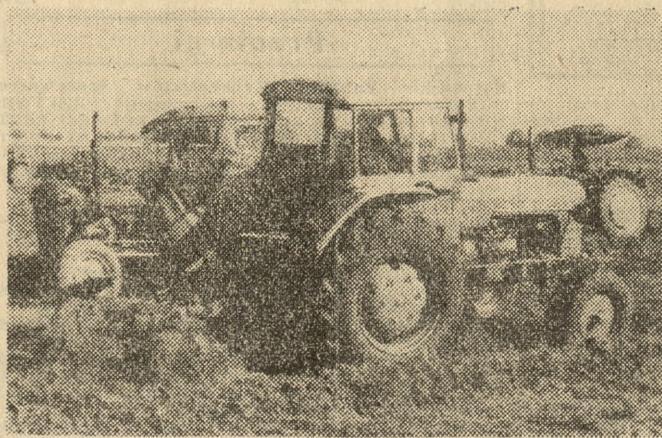


## Zakończenie obchodów jubileuszowych Krotoszyna

Krotoszyn przeżywał w ubiegłą niedzielę swój wielki dzień. Odbiło się tam bowiem zakończenie uroczystości jubileuszowych 550-lecia nadania praw miejskich temu miastu. Już od wczesnych godzin rannych Krotoszyn zaczęli zaludniać uczestnicy XIV Rajdu Przyjaźni, przybywający tutaj na metę. Zjawili się ich 3 tysiące, co stanowi niewątpliwie rekord. Turysty z 14 województw przemaszczowali ulicami miasta, po czym wzięli udział w zakończeniu uroczystości jubileuszowych miasta.

Po turystach przez krotoszyński rynek i przyległe ulice przeszedł wielki pochód żaków, składający się z ponad 6 tys. uczennic i uczniów miejscowych szkół. Wrecono im oczywiście klucze miejskie, we dług średniowiecznego ceremoniału. Aż do późnych godzin wieczornych młodzież była go spodarzem miasta.

Na zakończenie jubileuszu do Krotoszyna zjechało wielu gości m. in. wicekurator OSP J. Bartkowiak, wiceprzewodniczący WKZZ — J. Tuszyński, przedstawiciele konsulatu ZSRR z Poznania i władz PTTK. (jm)



## „Głosie” było zamieszczone zdjęcie na ostatniej stronie siewnika konnego — ulepszonego. Wczoraj byłem na Malcie i w WZGS-ie na Kolejowej, bo taki siewnik pragnąłem kupić. Kierownictwo wyjaśniło, że w tym roku nie spodziewają się ich otrzymać. W związku z tym po co ta reklama, jak nie można takiego siewnika nabyć?

LEON KACZMAREK  
Borkowice

Istotnie, zamieściliśmy takie zdjęcie z okazji jubileuszu kutnowskiej fabryki maszyn rolniczych. Informacja o ulepszonym typie siewnika jest praw dziwa. Czytelnik nasz nie zwrócił jednak uwagi na słowo prototyp. Jest to dopiero niejako projekt nowego siewnika, wykonany w kilku egzemplarzach, poddawanych koniecznym próbom. Dopiero po rozpoczęciu seryjnej produkcji, co nastąpi zapewne dopiero w przyszłym roku, będzie można siewnik ten nabyć w składniach maszyn rolniczych. Zatem możemy jedynie zalecić cierpliwość i baczne śledzenie nowości w handlu. (emp)

## Połączenie instancji partyjnych w Pile i Trzciance

Na wspólnym posiedzeniu Komitetów PZPR Miejskiego w Pile i Powiatowego w Trzciance utworzono wspólny dla wydzielonego miasta Piły i powiatu trzcianieckiego Komitet Powiatowy PZPR Trzcianka—Piła z siedzibą w Pile.

Dokonano wyboru nowej egzekutywy. I sekretarzem nowej instancji partyjnej jest Marian Cybulski, sekretarzami Benon Nowak, Ryszard Chmiel, Edward Stawny i Anna Tyczyńska. KC

# Konkurs w Sielinku

W dość odległych czasach, gospodarujący na skąpych wówczas obszarowo użytkach rolnych nasi pradziadowie mawiali: „dobra orka — gnoju furka” („GAZETA WIEJSKA” nr 29 z 1817 roku). Wiedzieli już tyle, że zabieg taki jest opłacalny, że dobrze spulchniona, pomieszana i odwrócona ziemia wyda lepsze plony, a nawet może wyrównać niedobory nawozu. Idąc po takiej linii rozumowania, wprowadzali też do uprawy gleby coraz doskonalsze narzędzia — od sochy i radła do żelaznego pługa z odkładnicą.

Porzekadło to nic nie straciło na aktualności. Obecne doświadczenia naukowe stwierdzają, że obok intensywnego nawożenia obornikiem i fosforem mineralnym, dobra uprawa ziemi a więc i orka ma kolosalne znaczenie. Rolnicy, ci z cenzusem, i ci bez cenzusu, powiadają tak: „żebyś nie wiem ile dał obornika i sztuczno nawozu, a niedbale przeprowadzisz orkę, próżne twoje nakłady — nie spodziewaj się wysokich plonów”. Tej prawdy dowiedli w praktyce nasi młodzi traktorzyści w latach 1950—1955, kiedy to pomagani normami ilościowymi, podchodzili lekkomyślnie do sprawy jakości wykonywanych orzek.

Dziś sytuacja na tym odcinku zmieniła się radykalnie. Przyczyniło się do tego: systematyczne szkolenie traktorzystów w zakresie agrotechnicznym i w niemalym stopniu urządzane we wszystkich krajach rolniczych kon-

kursy orzek, w których głównym kryterium oceny i wartości pracy jest jakość wykonania. O wadze zagadnienia świadczy fakt, że od roku bieżącego począwszy odbywać się będą corocznie międzynarodowe konkursy orki krajów socjalistycznych.

W Polsce tego rodzaju konkursy organizujemy od 1957 roku — gromadzkie, powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Stanowią one dla traktorzystów kółkowych, PGR-owskich, POM-owskich i innych, ambicjonalny i materialny bodziec do zwracania uwagi na jakość orki w pracy codziennej, w każdym gospodarstwie rolnym. Inaczej nikt nie zakwalifikuje traktorzystów do ubiegania się o mistrzostwo gromadzkie, powiatowe itd. A bodźce materialne nie są bynajmniej do pogardzenia. Pierwsza nagroda pieniężna w konkursie wojewódzkim wynosi 3 000 zł (wszystkie razem — 25 000 zł), a oprócz tego fundowane nagrody rzeczowe w postaci aparatów radiowych i fotograficznych, zegarków, książeczek PKO z wkładami na okaziciela itp.

Dziewiąty z kolei, Wojewódzki Konkurs Orki odbył się w niedzielę 3 bm. na polach Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku, pow. Nowy Tomysł. Organizatorzy (Wydział Rolnictwa Prezydium WRN) postarali się o nadanie konkursowi doskonałej oprawy propagandowej i technicznej. Teren został zradiofonizowany, funkcjonował dobrze zaopatrzony bufet GS Opalenica.

Przez megafony rozlega się głos „dyrygenta i reżysera” — inż. Stefana Ratajczaka oraz głównego sędziego, profesora WSR — mgr. inż. Stanisława Weresa, wydających dyspozycje uczestnikom konkursu.

Na starcie zgromadziło się 33 zwycięzców powiatowych eliminacji wraz ze swymi maszynami. Wśród widzów — żony i sympatie traktorzystów, za interesowane przebiegiem i wynikami rywalizacji. Liczni przedstawiciele współpracujących z rolnictwem instytucji i przedsiębiorstw, uczniowie szkół rolniczych i okoliczni gospodarze, dla których konkurs miał znaczenie dydaktyczne. Po przeglądzie technicznym sprzętu, po próbnych orkach dla wyregulowania pługów, nastąpiło otwarcie konkursu i ogłoszenie warunków regulaminu.

Tego, co się potem zaczęło, nie odda wiernie żadne pióro reporterskie. To trzeba było widzieć i słyszeć. W pewnym momencie cichnie muzyka, sędzia główny opuszcza chorągiewkę i na niewielkiej stosunkowo przestrzeni grają zgodnym rytmem 33 ciagniki. Ta muzyka naszych czasów w rolnictwie, wygrywana przez konie mechaniczne trwałą 45 minut, czas potrzebny każdemu zawodnikowi do zaożania 20-areowej działki konkursowej. Potem znowu cisza. Ciagniki oddychają na wolnych obrotach, a z głośników płynie piosenka: „Bogdan, Bogdan, trzymaj się!”

Bo mimo idealnych wprost warunków glebowych, terenowych i wilgotnościowych na polach Sielinka, nie wszyscy

spełnili twarde wymagania regulaminu.

Po żmudnych, wielogodzinnych obliczeniach i nagrodę w konkurencji orzek zdobył — Marian Knoski ze Stądniny Koń Gryźna, pow. Kościan, II nagrodę — Kazimierz Moch z PGR Działyn pow. Gniezno, III nagrodę — Tadeusz Ciebelski z PGR Malinie pow. Pleszew, IV nagrodę — Jan Cholewa z Kółka Rolniczego w Uścikowie pow. Oborniki. W sprawności technicznej sprzętu najlepszym konserwatorem okazał się — Zdzisław Smigielski z MBS Kołaczkowo, pow. Września a w sprawności jazdy — Stanisław Nowak RRZD Sielinko. (kj)

## Mój dom — moją twierdzą

Powiat ostrowski znany jest m. in. z tego, że co roku areal jego użytków rolnych — przeważnie najlepszych gruntów — uszczupla się o kilkadziesiąt hektarów. Jeśli weźmiemy do ręki wykazy statystyczne, hektary te znajdziemy w rubryce „grunty pod zabudowaniami”.

Zabudowań tych ciągle przybywa — widoczny znak bogacenia się wsi. Tyle, że domy wznosi się parterowe, jednorodzinne. Nieraz całymi koloniami. Każdy chce mieszkać osobno. Anglicy mawiają: „Mój dom jest moją twierdzą”. Mieszkańcy naszych wsi angielskiego nie znają, ale upodobania mają te same. Trudno tradycję zmienić, choć nie wszyscy są rolnikami, a wielu pracuje w zawodach związanych ze wsią usługowo. Mogliby więc mieszkać z powodzeniem w domkach dwurodzinnych czy piętrowych.

W przyszłej 5-lacie dominować będzie w Ostrowskiem budownictwo indywidualne, jednorodzinne; do jego rozwoju w części pomoże państwo poprzez poważne kredyty. Przewiduje się że tą drogą przybędzie 431 budynków o 1 605 izbach.

## Zezem po Grodzisku

DOM KULTURY  
ZAGROŻONY!

Niedawno dobudowano nową część do Domu Kultury w Grodzisku. Mieści się w niej biblioteka wraz z piękną czytelnią, a na piętrze sala klubowa ciesząca się dużym powodzeniem. Niestety, radość miłośników MDK zamienia się w smutek w miarę jak pękają coraz bardziej jego ściany. Mieszkańcy Grodziska niepokoją się co będzie z klubem i biblioteką?

### ZA DOBRZE SCHOWANE!

Lokatorzy nowych mieszkań przy ul. Żwirki i Wigury zgłosili m. in. brak zakrętek do pieca w listopadzie ub. roku kierownictwu robót budowlanych z Szamotuł. Wyjaśniono, że nakrętki są schowane w magazynie, żeby nie zginęły. A jednak... do dzisiaj się nie znalazły. Mieszkańcy nie chcą tracić energii ciepłej przez drugą zimę z powodu braku uszczelnień. Może się jeszcze znaleźć w magazynie?

W jednym z wymienionych mieszkań prawie rok wycieka woda z instalacji do grzania wody przy piecu kuchennym. Dlaczego wmontowano do nowej instalacji rurę z podłужnym pęknięciem i jedynie zamalowano ją farbą? Czyżby wykonawcy sądzili, że warstwa farby wytrzyma ciśnienie wody dochodzące do kilku atmosfer? (BM)

SZEW: „Panienka z okienka”; RAWICZ: „Zamieć”; SŁUPCA: „Skarb w srebrnym jeziorze”; SREM: — nieczynne; SRODA: „Nadzy wśród wilków”; SZAMOTUŁY: „Dawid i Liza”; TRZCIANKA: „Hamlet” (I i II s.); „Zalotnik”; TUREK: „I dalej będę śpiewać” i „Szkariatę godło odwagi”; WAGROWIEC: „Olbrzym”; WOLSZTYN: „The Beatles”; WRZEŚNIA: „Czas rozprawy”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Dookoła świata” (cz. II). CYRK „WARSZAWA” (pl. przy Stadionie 22 Lipca) — g. 19.15.

### MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Miejskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (St. Rynek) — 10—15.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9—15. INSTRUMENTOW MUZYCZ-

## Wystawa rzemieślniczych możliwości



Już do tradycji należy wystawy organizowane przez Cech Rzemiosł Różnych w Szamotułach. Wystawa tegoroczna wykazała nie tylko wysoki poziom zaprezentowanych eksponatów oraz ich szerszy asortyment, ale przede wszystkim stała się ofertą szamotulskiego rzemiosła skierowaną do klienta. Wśród eksponatów zaprezentowanych przez 21 wystawców dominowały meble przystosowane do nowoczesnych mieszkań, artykuły metalowe, rymarskie, kołodziejskie, tapicerskie itp. Nie brak było również elektrycznej gitary, sprzętu dla pletwonurków, rzeźb i modeli odlewniczych. Wyroby skromnych rzemieślniczych podbijają rynki zagraniczne. I tak np. kapy żakardowe produkowane przez Zenona Wojciechowskiego z Pniew docierają do Jugosławii, Rumunii i krajów arabskich. Ślusarz z Wronek Franciszek Haak przygotowuje się do produkcji antymoprowej saksofonów. Prototyp zdał już egzamin. Bronisław Cepka zamierza podjąć produkcję ulepszonych gitar elektrycznych. Wystawa wyrobów rzemieślniczych cieszyła się dużą popularnością. Zwiedziło ją z góra 1700 osób. Na zdjęciu: fragment wystawy szamotulskiego rzemiosła. [za] Fot. — H. Kamza

## WIELKOPOLSKI

### JUBILACI

NOWY TOMYSŁ. — Medalem za długoletnie pozycje małżeńskie zostali udekorowani Andrzej i Marianna Kurkowiakowie z Zemska w pow. nowotomyskim. Jubilaci przeżyli wspólnie 61 lat. — Obcydwoje liczą razem 167 lat. Wychowali 7 dzieci, doczekali się 15 wnuków i 3 prawnuków. (emp)

### „DZIEWCZYNA Z MANEKINEM”

POGORZELA. — 5 października br. Państwowy Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystawia w sali nowo otwartego Miejskiego Ośrodka Kulturalnego w Pogorzeli (pow. Krotoszyn) komedie Karola Obidniaka pt. „Dziewczyna z manekinem”, w reżyserii Przemysława Zielińskiego. (IGJ)

### „LENIN NA ZNACZKACH”

SREM. — W sali klubu Kometa Polski Związek Filatelistyczny — Oddział w Sremie, zorganizował po raz pierwszy pokaz znaczków pocztowych. Ekspozycje ciekawe i nieznanie nieraz młodym filatelistom, wywołują zrozumiałe zainteresowanie szczególnie wśród młodzieży. Pokaz p.n. „Lenin na znaczkach pocztowych” czynny jest codziennie od godz. 10—21 do 10 bm.

Organizatorzy pokazu wydali specjalne koperty z herbem miasta Sremu z naklejkami na nich znaczkami z podobizną Lenina i napisami, związanymi z pokazem. (su)

### DZURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEBIELSKI — chirurgia, internista (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31). SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garmbary 17, tel. 510-21); SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon nr 637-35.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), DZUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.

LEKARZ WETERYNARI: — Miejska Lecznicza dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

| PAŹDZIERNIK | Placuda            |
|-------------|--------------------|
| 5<br>wtorek | Stońce: 5.58—17.23 |

### TEATRY

#### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się bój Virginii Woolf”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCIANEK — g. 11 i 16.30 „Słowik”;

#### W WOJEWÓDZTWIE

POGORZELA: „Dziewczyna z manekinem”.

### KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Zalotnik”; Notec: „Ptaki”; CZARNKÓW: „Diabelskie sztuczki”;

GNIEZNO — Lech: „Umrzeć w Madrycie”; Polonia: „Odwet kpt. Lesza”; GOSTYŃ: „Harry i kamerydner”; JAROCIN — Echo: „Sad ostateczny”; Cristal: „Skrażono bombę”; KALISZ — Kosmos: „Szeherazada”; Oaza: „Trzej muszkieterowie” (II seria); Stylowe: „Leśny patrol”; Syrena: „Strzelba z Nevesinje”; „Telefon towarzyski”; KEPNO: „Zdobycywiec nieba”; KŁODAWA: — nieczynne; KOŁO: — nieczynne; KONIN — Energetyk: „Miłość dwudziestolatków”; Górniki: „Romans z nieznajomym”; KOŚCIAN: „Ściśle tajne”; KROTOSZYN: „Hud, syn farmera”; LESZNO: „Denuncjacja”; MIEDZYCHÓD: „Na tropie policjantów”; NOWY TOMYSŁ: „Spojrzenie z okna”; OBORNIKI: „Ludwika, do ronda”; OSTROW — Roma: „Uroczą gospodyni”; Stońce: „W 80 dni dookoła świata”; OSTRESZÓW: „Rozwód po włosku”; PIŁA — Iskra: „Za króla i ojczyznę”; Koral: „Za białym murem”; PLE-

NYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

### WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — Ogólnokrajowa Wystawa Fotografiki Turystycznej za rok 1964 — g. 10—18.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „W czterech obiektywach” — Z. Gamskiego, J. Magnuskiego, J. Szymańskiego i St. Sydomana — g. 10—20.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Warszawa w moim obiektywie” — g. 10—19.

WOIT (Stary Rynek 10) — wystawa fotografów — „Piękne Ziemi Chódzieskiej” — g. 9—17.